

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH**
(NR 294)
z dnia 1 lipca 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Finansów Publicznych (nr 294)

1 lipca 2026 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Janusza Cichonia (KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- wniosek o skierowanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – **Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2642)** do Podkomisji stałej do spraw instytucji finansowych,
- wniosek Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ponowne rozpatrzenie ustawy z dnia 15 maja 2026 r. o rynku kryptoaktywów (druk nr 2710).

W posiedzeniu udział wzięli: **Zbigniew Bogucki** szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikiem oraz **Jurand Drop** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Monika Biała** i **Anna Woźniak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Białończyk**, **Łukasz Kasiak**, **Łukasz Mościcki** i **Jacek Pędzisz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Stwierdzam kworum. Mam informację, że pan minister Bogucki dotrze na posiedzenie, ale trochę się spóźni. Może już nie trochę, tylko nieco bardziej, ale myślę, że możemy zacząć, zwłaszcza że mamy do rozpatrzenia także inny punkt.

Witam na naszym posiedzeniu pana ministra Juranda Dropa, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, witam także panią dyrektora biura w Kancelarii Prezydenta. Czekamy na pana ministra Zbigniewa Boguckiego, ale w porządku obrad mamy, po pierwsze, rozpatrzenie wniosku o skierowanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 2642, do Podkomisji stałej do spraw instytucji finansowych, i w pkt 2 rozpatrzenie wniosku Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ponowne rozpatrzenie ustawy z dnia 15 maja 2026 r. o rynku kryptoaktywów, tj. druk nr 2710. Nie widzę uwag do porządku dziennego. Uznaję, że go zaakceptowaliśmy i przechodzimy do jego realizacji. W pkt 1 mamy, jak już mówiłem, prawo bankowe.

Sejm na 60. posiedzeniu 19 czerwca br. skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia. Proponuję, żebyśmy skierowali ten projekt do Podkomisji stałej do spraw instytucji finansowych. To jest bardzo duży projekt, który wymaga wnikliwego rozpatrzenia, pełnej analizy, i potrzebujemy na to pewnie nieco więcej czasu niż zwykle. To powinno wystarczyć jako uzasadnienie. Czy zgadzacie się państwo na propozycję? Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, nie zobaczę zgłoszeń, uznaję, że Komisja skierowała projekt ustawy z druku nr 2642 do Podkomisji stałej do spraw instytucji finansowych.

Pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska, szefowa tej podkomisji, słów parę. Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Chciałam państwa-członków podkomisji, abyście uczestniczyli wszyscy z poszczególnych klubów, tak aby ta dyskusja potem na posiedzeniu Komisji była zdecydowanie krótsza, aby wszystkie argumenty i uwagi rozstrzygnąć w trakcie prac podkomisji. Dlaczego? Dlatego, że jesteśmy w trakcie prac nad budżetem, i żeby te prace przebiegały jak najefektywniej. To jest bardzo ważna ustawa, dotycząca wymogów ostrożnościowych, odpowiedzialności, wprowadzenia

dyrektywy, a zatem bardzo serdecznie zapraszam członków i wszystkich zainteresowanych, aby porozmawiać na roboczo na podkomisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo. Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 1. Jeszcze raz przypomnę, skierowaliśmy projekt, Komisja skierowała projekt ustawy do Podkomisji stałej do spraw instytucji finansowych.

Przystąpilibyśmy do realizacji pkt 2, gdyby obecny był pan minister Bogucki.

Dyrektor Biura Prawa i Ustroju Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aneta Frań-Adamek:

Już jedzie.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Jedzie? Bo chciałbym to wiedzieć na pewno.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Jak jest daleko?

Dyrektor biura Kancelarii Prezydenta RP Aneta Frań-Adamek:

Jest na placu Trzech Krzyży.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

W gruncie rzeczy jego obecność nie jest tu nieodzowna, ale poczekamy, tyle że robi się już kwadrans akademicki.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

5 minut, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Ogłaszam 5 minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Wznawiamy posiedzenie. Dotarł do nas pan minister Zbigniew Bogucki. Przypomnę, że prezydent 11 czerwca 2026 r. odmówił podpisania ustawy o rynku kryptoaktywów i przesłał do Sejmu wniosek o ponowne rozpatrzenie tej ustawy. Marszałek Sejmu w dniu 17 czerwca 2026 r. skierował wniosek prezydenta do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia. Bardzo proszę przedstawiciela prezydenta, sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta, pana ministra Zbigniewa Boguckiego o zaprezentowanie wniosku.

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska (KO):

Można prosić o ciszę?

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

A wszystkich państwa proszę o wyciszenie głosów. Oddaję głos panu ministrowi. Bardzo proszę.

Szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniew Bogucki:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowne prezydium, Wysoka Komisjo, wszyscy szanowni państwo, panie ministrze. Można powiedzieć, że po raz trzeci zataczamy krąg zupełnie niepotrzebnie, bo w przekonaniu pana prezydenta po prostu tracimy czas i tracimy pieniądze podatników, również na to dzisiejsze spotkanie, z uwagi na to, że stanowisko prezydenta jest jasne od wielu miesięcy. Uzasadnienia dla wniosków o ponowne rozpoznanie sprawy przez Wysoki Sejm, dotyczące ustawy o rynku kryptoaktywów, też są wszystkim państwu posłom, parlamentarzystom, opinii publicznej, ministerstwu, rządowi, koalicji większościowej doskonale znane, więc mam wrażenie, że zamiast zajmować się sprawami naprawdę istotnymi, w tym również znalezieniem, czy odnalezieniem kompromisu dotyczącego ustawy o kryptoaktywach, tak żeby przynajmniej część tych poprawek, które pan prezydent zaproponował, zresztą w swoim projekcie ustawy, który był procedowany również z projektem rządowym, jako projektem wiodącym, żeby skoncentrować się na rozwiązaniu tego problemu, no, mamy nieodparte wrażenie, że chodzi tylko o to, żeby to polityczne zamieszanie trwało, żeby ten polityczny dym był cały czas wzburzany.

W moim przekonaniu ten polityczny dym i dzisiaj zwołana Komisja – nie wiem jak będzie to wyglądało na posiedzeniu plenarnym – ten polityczny dym wokół ustawy o kryptoaktywach ma w istocie przesłonić rzeczy ważne. Wśród tych ważnych rzeczy mamy Szpital Południowy, wielką aferę, mamy inne problemy, finanse publiczne...

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Ale nie o tym rozmawiamy.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

No właśnie o tym, panie przewodniczący, przepraszam, że to powiem...

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Nie, nie o tym. Rozmawiamy o wecie do kryptoaktywów.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

No to jeżeli chodzi o weto, to mogę powiedzieć bardzo krótko, panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Bardzo proszę.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

...mądrej głowie dość dwie słowie. Jeżeli ktoś przeczytał trzy razy uzasadnienie weta prezydenta, to wie z jakich powodów pan prezydent zawetował tę ustawę, i będzie tak robił, dopóki nie będzie rozsądnego dialogu, który zaproponował pan prezydent w tej kwestii. Niektóre środowiska, również w ramach koalicji, ten dialog podejmują, rozumieją potrzebę rozwiązywania problemów, a nie zawiązywania problemów. Nie mam nic więcej do powiedzenia w kwestii tego uzasadnienia, które jest wyrażone na piśmie. Podkreślam po raz trzeci, w historii polskiego parlamentaryzmu nie było takiej sytuacji, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze, żeby trzy razy właściwie tę samą ustawę, z jakimś uporem zupełnie niezrozumiałym, przedkładać prezydentowi w sytuacji, kiedy prezydent jasno mówi dlaczego tej ustawy nie podpisze. Niestety, stwierdzam to z przykrością, chodzi tylko o polityczne bicie piany, a nie rozwiązanie tego problemu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Punkt widzenia zależy z pewnością od punktu siedzenia. W moim przekonaniu trudno uznać także to weto, podobnie jak poprzednie, za merytoryczne. Swego rodzaju gra, którą prowadzi pan prezydent przy pana wsparciu, a która doprowadziła do dramatycznej sytuacji, jeśli chodzi o rozwiązanie prawne, regulujące rynek kryptoaktywów.

Rozpoczęliśmy dyskusję. Pana ministra bardzo proszę o zabranie głosu. Przyjmuję także zgłoszenia do dyskusji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze. Dzisiaj jest 1 lipca, dzisiaj kończy się okres przejściowy przewidziany w rozporządzeniu MiCA, co przez trzykrotne weto oznacza wejście w życie nowego reżimu prawnego bez zapewnienia adekwatnych rozwiązań krajowych. To, co jest w tej ustawie, jeszcze raz przypomnę, to jest dostosowanie polskiego prawa do rozporządzenia unijnego, którego jesteśmy współtwórcami, jako Polska, natomiast które u nas obowiązuje, i przewidywało różne terminy, np. termin 1 lipca. Od 2 lipca polscy klienci zostają faktycznie pozbawieni jakiejkolwiek realnej ochrony regulacyjnej w obszarze kryptoaktywów. Jednocześnie ponad 1100 przedsiębiorców wpisanych do rejestru walut wirtualnych, prowadzonego przez IAS w Katowicach, traci możliwość legalnego kontynuowania działalności na dotychczasowych zasadach, co prowadzi do sparaliżowania istotnej części rynku. Powstała sytuacja generuje także poważne ryzyko systemowe: z jednej strony brak ochrony konsumentów, z drugiej nagłe wykluczenie licznej grupy podmiotów gospodarczych z obrotu. To nie tylko dezorganizuje rynek, ale stwarza realne zagrożenie przeniesienia działalności do szarej strefy lub poza granice kraju, z oczywistą szkodą dla bezpieczeństwa obrotu, dochodów publicznych oraz stabilności całego sektora. Brak ustawy uderza w polskiego klienta, uczciwych przedsiębiorców i uniemożliwia im także działalność zarówno na terytorium Polski, jak i rynku całej Unii Europejskiej, gdzie tych potencjalnych klientów jest pewnie ze 400 mln. Kontrola państwa na rynku kryptoaktywów powinna być

taka, jaką w tym momencie wyznaczają unijne ramy prawne, nie większa, nie mniejsza. Dla efektywnego nadzoru nad tym rynkiem, z uwagi na jego transgraniczną naturę, niezbędna jest harmonizacja przepisów regulujących ten rynek w możliwie najwyższym stopniu, dlatego mamy to rozporządzenie. W polskich przepisach nie znajduje się dosłownie nic, co było – i tutaj odnoszę się do tej ustawy – że w polskich przepisach nie znajduje się dosłownie nic, co by było wykroczeniem poza przepisy MiCA. I znowu, tak jak pan minister wspomniał, że wiemy o uwagach pana prezydenta, bo czytaliśmy je bardzo dokładnie i za każdym razem merytorycznie nie miały one oparcia w rzeczywistości, np. to, co teraz wspominam, że nie ma nic, co wykracza poza przepisy MiCA. Jak pan minister raczył wspomnieć w sprawie kontekstu, nie mamy też wątpliwości, że wszystkie głosy przeciwko tej ustawie to próby grania na czas i opóźnienia wejścia w życie tych przepisów. Czasami to jest powtarzanie clickbaitowych tekstów, czasami tego, co istnieje, nie patrząc na to, co rzeczywiście jest w ustawie. Tutaj wielokrotnie na tej sali wskazywałem dlaczego ona ma 100 stron, dlaczego są rozmaite przepisy, które zabezpieczają polskich klientów. Jeśli chodzi o zabezpieczanie polskich klientów, to przez ostatnie miesiące widzieliśmy jakie były skutki weta. Nie będę już wracał do dyskusji na temat art. 162, który żeśmy mieli na sali sejmowej.

Natomiast odnosząc się do uzasadnienia weta pana prezydenta, chciałbym wskazać, że przyjęcie uwag przedstawionych w uzasadnieniu do weta skutkowałoby wytrąceniem organowi nadzoru najważniejszych narzędzi nadzorczych. I znowu, to szczególnie widać było przy pierwszym wecie, uzasadnieniu do pierwszego weta. Wszystkie środki, mechanizmy proponowane w ustawie miały nad... Tutaj może już pomnę, bo znowu mieliśmy tę dyskusję dlaczego np. blokowanie stron jest przewidziane w MiCA i dlaczego uwagi pana prezydenta do tego były bezsensowne. Mieliśmy sprawę tego, że państwo nie może być bezradne itd, itd. Zmiana ustawy, zgodnie z propozycjami, które były zawarte w uzasadnieniach do wet, uniemożliwiałaby skuteczną i szybką walkę z podmiotami działającymi na szkodę klientów – i to tutaj, w tym trzecim wecie, w uzasadnieniu do trzeciego weta było bardzo wyraźnie podnoszone w naszej dyskusji à propos kontroli sądowej. Konkretnie prezydent, uzasadniając swoje weto, ponownie pochylił się tylko i wyłącznie nad trzema kwestiami: po pierwsze, nad blokowaniem rachunków, o których wspomniałem, po drugie, blokowaniem domen internetowych, w przypadku działalności przestępczej i, po trzecie, kosztami nadzoru. Ważne jest, żeby zrozumieć do kogo są kierowane dwa narzędzia nadzorcze, które pan prezydent proponuje zmodyfikować: pierwsze to jest żądanie KNF dokonania blokady rachunku kryptoaktywów i rachunku pieniężnego, z którego może dochodzić do manipulacji lub złamania przepisów dotyczących posługiwania się informacją poufną. Jest to tymczasowa blokada, najpierw na 96 godzin, a potem, jeśli to jest uzasadnione, przewodniczący KNF może przedłużyć blokadę do 6 miesięcy. Pan prezydent proponuje skrócenie tej możliwości do 3 miesięcy, a tutaj chodzi o bezpieczeństwo klientów, i tutaj to przedłużenie wynika z tego, żeby można było zadbać odpowiednio o interesy klientów. Skrócenie tego okresu w praktyce przełożyłoby się na zmniejszenie ochrony klientów. To rozwiązanie 6 miesięcy jest wzorowane na przepisach obowiązujących w Polsce od lat, w stosunku do podmiotów rynku kapitałowego. I znowu, jedną z cech tej ustawy jest pokazanie, że z jednej strony rynek kryptoaktywów jest częścią rynku finansowego, a do tego mamy już wypracowane doświadczenia, i dlatego też KNF jest urzędem nadzoru. Skąd się biorą tam terminy. Nie wiadomo dlaczego akurat rynek kryptoaktywów miałby być traktowany inaczej. Zawsze żeśmy o to pytali, czy jest on dużo bezpieczniejszy, czy są jakieś inne mechanizmy. I znowu, ostatnie miesiące pokazały, że nie jest dużo bezpieczniejszy, a wprost przeciwnie.

Jako autorzy tych przepisów od początku prac nad projektem ustawy spotykaliśmy się z silnym oporem części rynku, i nie mamy wątpliwości, że tego typu głosy służyły jednemu, możliwie najdłuższemu opóźnieniu wejścia w życie uregulowania działalności firm na rynku kryptoaktywów. Uważamy, że najwyższy czas jest ograniczyć możliwości, najwyższy czas, żeby uregulować ten rynek. Pewnie już ten okres przejściowy, który przewidywaliśmy dla firm, żeby uzyskiwały zezwolenia w reżimie MiCA od KNF-u, to już jest niemożliwe od pierwszego weta, natomiast teraz jest istotne, żebyśmy mieli dobrze obowiązujące przepisy, spójne definicje, wyznaczony urząd nadzoru, który będzie mógł spełniać swoją rolę w kraju i w stosunku do innych organów z innych krajów. Uważamy, rząd uważa, że należy przyjąć trzecie podejście do uregulowania naszego rynku kryptoaktywów, dostosowania naszych regulacji do MiCA, wobec czego należy odrzucić weto pana prezydenta.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Kowalski. Zgłoszenia odnotowałem: pana przewodniczącego Henryka Kowalczyka, pani przewodniczącej Krystyny Skowrońskiej, pana posła Gomoły i pana posła Sławomira Cwika.

Poseł Janusz Kowalski (niez.):

Szanowni państwo...

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Nie widzę więcej zgłoszeń.

Poseł Janusz Kowalski (niez.):

Mogę, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Proszę.

Poseł Janusz Kowalski (niez.):

Szanowni państwo, rzeczywiście nadszedł ten dzień, i można powiedzieć, że konkret Tuska „zniszczyć polski rynek kryptoaktywów, polskie firmy kryptoaktywowe” spełnił się. Zniszczyliście polski rynek. Polskie firmy, te nieliczne, wyniosły się i dzisiaj płacą podatki za granicą – te, które w ogóle uzyskały licencję MiCA – razem z miejscami pracy, razem z dochodami do budżetu. To jest pana pełna odpowiedzialność, panie ministrze. Atakując pana prezydenta, kłamie pan. Chcę przypomnieć, że rządowa ustawa dotycząca rynku kryptoaktywów wpłynęła do Sejmu i prace faktycznie rozpoczęły się we wrześniu, w październiku 2025 roku, a powinny dokładnie 1,5, 2 lata wcześniej, w związku z tym to opóźnienie obarcza przede wszystkim pana.

Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą przyjęcia dobrej ustawy kryptoaktywowej, wystarczyło przyjąć kilkanaście dobrych, pozytywnych poprawek, które wzmacniały – bo takie zgłaszał między innymi Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość i Klub Parlamentarny Konfederacja – które wzmacniały małe, średnie polskie firmy, które w relacji i w konkurencji z wielkimi zagranicznymi giełdami, taką jak między innymi Zondacrypto, którą do ostatniego momentu chroniliście, do ostatniego momentu chroniliście... I z czego pan się śmieje, panie ministrze? Chcę panu przypomnieć, na ten śmiech pana, że poprawka PiS-u dotycząca wprowadzenia chociażby rady do spraw kryptoaktywów w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, jako organu odwoławczego do decyzji KNF-u – bo chcieliście, żeby KNF podejmował decyzje bez jakiegokolwiek odwołania – eliminowała Zondacrypto z możliwości w ogóle głosu na rynku polskim i wspierała polskie firmy. Panie ministrze, Koalicja Obywatelska, między innymi ten tutaj poseł Gomoła, który takie bzdury opowiada, jak głosował w sprawie eliminacji Zondacrypto z polskiego rynku w kontekście biernego i czynnego prawa wyborczego do rady do spraw kryptoaktywów?

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Czy pan poseł mógłby mówić trochę ciszej? My wszyscy słyszymy. Mamy włączone mikrofony.

Poseł Janusz Kowalski (niez.):

Oczywiście. Dziękuję pani przewodniczącej Skowrońskiej, która była rzeczywiście, jako przedstawiciel bankowego lobby, pierwszą twarzą Koalicji Obywatelskiej, niszczącą kryptoaktywa, że się pani odezwała, ale już panią oszczędzę.

Jeszcze raz potwierdzam, wystarczyło przyjąć tych kilkanaście poprawek. Nawet byliście przeciwko temu, żeby wyeliminować Zondacrypto z polskiego rynku, tak jak chciało to zrobić Prawo i Sprawiedliwość, więc wszystkich tych kilkanaście poprawek, które wspierały polskie firmy, odrzuciliście, wspieraliście do samego końca zagraniczne banki. Bo co stanie się dzisiaj, szanowni państwo? Dzisiaj na polski rynek wejdą zagraniczne banki ze swoją ofertą, zagraniczne giełdy, te, które mają licencję MiCA, i to jest gigantyczna strata dla budżetu państwa. Co teraz można pozytywnego zrobić w tej sprawie, w sytuacji, kiedy Tusk zniszczył rynek kryptoaktywów? W Sejmie mamy kilka projektów ustaw. Oczywiście najlepszy i najbliższy mojemu sercu jest projekt obywatelski, który zgłosił pan profesor Krzysztof Piech, dokładnie klub Konfederacji, chociaż chcę jasno powiedzieć, założenia tego projektu były prezentowane na konwencji programowej Prawa i Sprawiedliwości w Katowicach. To jest właśnie ustawa

„Unia Europejska plus zero”. Prosta, krótka ustawa, wskazująca nadzór, jest nawet KNF, która mogłaby być przyjęta. Ale również ustawa pana prezydenta jest ustawą bardzo dobrą, oczywiście w kontekście samej kwestii uregulowania rynku kryptoaktywów, a wy ją po prostu blokujecie.

Dzisiaj pan, panie ministrze, ma pan jeszcze 15–16 miesięcy takiego spokoju. Potem, po grudniu 2027 r. te wszystkie kwestie z kim się pan spotykał, dlaczego pan blokował rynek kryptoaktywów, dlaczego pan osobiście niszczył rynek polskich firm kryptoaktywów, muszą być zbadane.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Panie pośle, panie pośle...

Poseł Janusz Kowalski (niez.):

Nie, nie, panie przewodniczący, to jest podstawowa rzecz, bo jeżeli urzędnik polskiego państwa jest twarzą niszczenia polskich firm, mam prawo o tym mówić, jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

To niech się pan uderzy w piersi, od tego zaczniemy...

Poseł Janusz Kowalski (niez.):

Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

...i czasami radzę panu odsłuchać to, co pan mówił do...

Poseł Janusz Kowalski (niez.):

Panie przewodniczący, wszystkie argumenty, które przedstawialiśmy w ciągu ostatniego roku, były za polskimi firmami. Pana argumenty, argumenty pani Skowrońskiej były za bankami i zagranicznymi giełdami. Co do uderzenia w piersi, nawet do tego nie apeluję, żebyście się uderzyli, bo się nie uderzycie, tylko trzeba dzisiaj pozytywnych rozwiązań. I to, że pan prezydent jest absolutnie konsekwentny, i w przeciwieństwie do was, politycy Koalicji Obywatelskiej, dotrzymuje słowa – dla was jest to rzecz całkowicie niezrozumiała jak polityk może dotrzymać słowa, pan prezydent powiedział jasno w czasie kampanii wyborczej: Unia Europejska plus zero – wspiera polskie małe i średnie firmy, a nie zagraniczne korporacje, i wy tego kompletnie nie rozumiecie. Dziękuję panu prezydentowi za to, że stoi murem za polskimi firmami.

A wy, tak jak powiedział pan minister Zbigniew Bogucki „nie było takiej sytuacji”, panie przewodniczący. Jest pan przewodniczącym sejmowej Komisji Finansów Publicznych, pan też takiej sytuacji nie pamięta, żeby trzy razy ta sama ustawa, dobra dla lobby bankowego, dobra dla zagranicznych firm, zła dla polskiego rynku i dla polskich firm, była przepychana kolanem przez waszą koalicję. Udało wam się zniszczyć rynek.

Ale pozytywnie, na sam koniec: co trzeba zrobić? Oczywiście, szanowni państwo, po to, żeby postarać się odbudować polski rynek kryptoaktywów, po to, żeby to w Polsce rejestrowały się firmy kryptoaktywowe, tu płaciły podatki, tu zatrudniały pracowników, potrzebna jest radykalna zmiana. Jestem zwolennikiem, oczywiście, po pierwsze, reformy KNF-u – trzeba ten KNF rozwalić, bo w tej formule, w której on funkcjonuje, ta instytucja blokuje rozwój rynku sektora finansowego i jest po prostu nieskuteczna, zrobili tak Amerykanie, trzeba się od nich uczyć – po drugie, wprowadzić nowe rozwiązania, mam nadzieję, po 2027 roku, rozwiązania takie jak np. prawo niemieckie, czy portugalskie, czy czeskie dla holderów kryptoaktywów, zwolnienie z podatków, po to, żeby wrócili do Polski i tutaj płacili podatki, i najważniejsze, przyjąć zasadę Unia Europejska plus zero, dobre prawo, po to, żeby te firmy, które między innymi przez politykę Koalicji Obywatelskiej wyniosły się z Polski, wróciły do Polski, zarejestrowały się w Polsce i tu płaciły podatki. Wy tego nie rozumiecie, ale taki powinien być plan zdroworozsądkowej, wolnorynkowej prawicy.

Panie ministrze, ostatnia rzecz. Jak pan dzisiaj wróci do domu, proszę sobie spojrzeć, właśnie 1 lipca, kiedy, można powiedzieć, jest taka data śmierci polskiego rynku kryptoaktywów, proszę sobie spojrzeć w lustro i zastanowić się, czy naprawdę warto było zniszczyć tyle polskich firm. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Inwestorzy, polscy obywatele gdzieś zniknęli w tym wywodzie.

Pan przewodniczący Henryk Kowalczyk.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS.):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panowie ministrowie, Wysoka Komisjo, po pierwszym wecie pana prezydenta do tej ustawy miałem wrażenie, że rozpocznie się merytoryczna dyskusja, która będzie uwzględniać uwagi pana prezydenta. Kiedy rząd przyjął błyskawicznie projekt ustawy w niezmienionej ani jednej literze, według pierwszej wersji, jako drugi projekt rządowy, no to uznałem, że to nie chodzi o rozwiązywanie jakichkolwiek problemów, chodzi tylko o znalezienie metody na walkę z prezydentem. Tak, ta koalicja żywi się walką z prezydentem. Ale naprawdę, tak jak żywiła się walką z prezydentem Lechem Kaczyńskim, pamiętamy te czasy, nawet samolotu nie dawano prezydentowi, tak teraz za wszelką cenę próbuje się znaleźć pretekst i kije do tego, aby walczyć z prezydentem. I tu nie chodzi prawdopodobnie o ustawę, nie chodzi o nic, tylko: mamy, będziemy oskarżać i będziemy cały czas podgrzewać atmosferę. Podejście drugie, podejście trzecie, znów niezmienione, zlekceważone wszystkie uwagi, więc taki jest cel. Tylko że apeluję do rządu, ten cel naprawdę nie przynosi efektów. Patrzcie, co się dzieje. Prezydent ma zaufanie 55%, a rząd, czy Tusk ma negatywnych prawie 60%, więc takie to przynosi efekty. Naprawdę apeluję o to, aby rzeczywiście wziąć się za rozwiązywanie problemów, a nie, że głównym celem legislacji jest walka z prezydentem: ustawa o kryptoaktywach i przy okazji rzucanie różnych oszczerstw. No, uznano, że to się doskonale nadaje do walki z prezydentem. Tu nie chodzi o rozwiązywanie problemów, dlatego też dyskusja merytoryczna naprawdę nie ma tu żadnego znaczenia. Znaczenie ma walka z prezydentem. Ale to się nie uda, więc apeluję, aby jak najszybciej rząd poszedł po rozum do głowy, zaczął współpracować i, jeśli chce rozwiązać problem, to zaczął normalnie słuchać uwag prezydenta, zaczął współpracować w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska. Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, panie ministrze Bogucki, reprezentujący dzisiaj na posiedzeniu Kancelarię Prezydenta przy trzecim wecie. Jeżeli mamy rozmawiać poważnie, to chciałabym pominąć lekkim milczeniem te państwa poprzednie wypowiedzi, bo nam chodzi o bezpieczeństwo. Jeżeli rozmawialiśmy na podkomisji na samym początku procedowania, nad pierwszym projektem dotyczącym rynku kryptoaktywów, to chodziło nam o bezpieczeństwo. Spotykaliśmy się z przedstawicielami rynku – niektórych z państwa, którzy potem zgłaszali poprawki, nie było.

Ale odnosząc się do wniosku, który dzisiaj rozpatrujemy, gdzie w tym wniosku zostały wskazane argumenty i zastrzeżenia dotyczące natury konstytucyjnej. A zatem, jeżeli przejdziemy do rozważenia o tę naturę konstytucyjną, że projekt jest niezgodny, nie widzę tutaj... to jest tylko słowo i uzasadnienie, a nie ma takich warunków. A zatem zastrzeżenia natury konstytucyjnej do ustawy to jest niezgodność z ustawą, naruszenie wolności i praw obywatelskich oraz wadliwy tryb uchwalania. Czy mamy z tym do czynienia? Nie. Zaraz przejdziemy do tego. Czy naruszono czyjąkolwiek wolność? Czy my... To może państwo z PiS-u, przedkładając projekt zakazujący rynku kryptoaktywów, państwo by się zastanowili i zdecydowali, czy wy dzisiaj jesteście za uruchomieniem przepisów dotyczących funkcjonowania rynku kryptoaktywów czy jesteście za jego zakazaniem. Jeszcze niedawno prezes mówił: wycofujemy rynek kryptoaktywów z Polski. Poprosiłabym o to, abyście się państwo zdecydowali.

Poruszony argument zastrzeżeń natury systemowej, to jest funkcjonowania całych struktur prawa lub organizacji, naruszenie spójności i hierarchii prawa. Czy mamy do czynienia w tym projekcie ustawy z takimi zastrzeżeniami, które podnosi prezydent? Nie. Nie. Państwo użyli słowa wytrychu, żeby podkreślić rzetelność przygotowanego uzasadnienia. Ale takie pojęcia i takie uwagi nie mają najmniejszego wpływu na przedłożony projekt ustawy. W projekcie, który zawetował pan prezydent, pojawiają się wielokrotnie zastrzeżenia dotyczące kosztów nadzoru. Mówiliśmy o tych kosztach nadzoru, ustanawiane są nie dla nikogo innego, jak dla Komisji Nadzoru Finansowego, która dba o bezpieczeństwo. Wielokrotnie pan prezydent i przedstawiciel, pan minister Bogucki uczestniczył i słyszał, iż Komisja Nadzoru Finansowego

podtrzymuje swoje uwagi. Sprawa dotycząca administracyjnych kar pieniężnych też była wyjaśniana, dotycząca ponoszenia nieuzasadnionych kosztów nadzoru, o którym mówiłam, kosztów nadzoru, czyli blokowania rachunków kryptoaktywów w zakresie bezpieczeństwa. Tę decyzję podejmuje Komisja Nadzoru Finansowego, która ma określone przesłanki ujawnione w samym projekcie, znaczy przypisane jako do instytucji nadzorczej, w samym projekcie ustawy. Blokowanie domen internetowych wykorzystywanych do prowadzenia działalności w zakresie kryptoaktywów. Tak, o kosztach nadzoru mówiłam również. Wskazuję tutaj wszelkiego rodzaju sprawy związane z blokadami. Jak się to ma do SAFE 0? Są wskazane wszystkie przepisy, które zostały zgromadzone, pokazane jako obraz.

I teraz, moi przedmówcy mówili o tym, że pan prezydent konsekwentnie przedstawia swoje weto po raz trzeci. Chciałabym zaobserwować, że ostatnio pan prezydent zastosował prawo weta do ustawy SAFE, a potem pan prezydent wyszedł i powiedział, że SAFE to jest świetny program. Ja mam nadzieję, że do trzech razy sztuka, i wreszcie pan prezydent, a pan minister przekazuje, że to jest dobre rozwiązanie mówiące o bezpieczeństwie – w sytuacji, kiedy w tym okresie zablokowano albo przynajmniej szkody poniosło, i swoje zastrzeżenia dotyczące rynku zgłosiło 30 tys. uczestników rynku. Dlaczego mówimy o tym bezpieczeństwie? Ja przypominam sobie przed 2009 rokiem, kiedy rozmawialiśmy o bezpieczeństwie systemu finansowego i funkcjonowaniu bez nadzoru spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, zrobiliśmy ustawę, tu, w Sejmie, pomimo sprzeciwu niektórych z państwa, dotyczącą nadzoru i gwarancji, gwarancji dla osób, które miały zgromadzone oszczędności właśnie w tych instytucjach. Ile kosztowało to rynek, 5,5 mld, 6 mld? Zadajcie sobie państwo sami pytanie, co wy dzisiaj, państwo... Ta gra jest niepotrzebna. Jeżeli przyjęliśmy jedną z poprawek dotyczącą systemu i jego oceny, jak on funkcjonuje po roku, to jest czas sprawdzenia jak funkcjonuje rynek. Przez pierwszy rok Komisja Nadzoru Finansowego prowadzi nadzór, a nie bierze żadnych pieniędzy od tych podmiotów, aby zobaczyć i przyjrzeć się jak funkcjonuje rynek. Ta ustawa po raz kolejny. Czy to jest upór? Tak, to jest upór o bezpieczeństwie. To jest upór jak ochronić tych, którzy inwestują na rynku kryptoaktywów.

A do koleżanek i kolegów z Prawa i Sprawiedliwości. Nie wiem jak się wypowiedacie. To jak będziecie mówili, że prezes powiedział, że wycofujemy rynek kryptoaktywów z Polski, to zmienicie zdanie z dnia na dzień, połkniecie język? Ustalcie najpierw państwo u siebie. Nam chodzi, pan minister powiedział, o dyrektywę MiCA, o pełną gwarancję, o przejrzystą procedurę. Za jakiś czas możemy rozmawiać, tak, możemy rozmawiać na podkomisji i na Komisji dotyczącej oceny tego rynku, ale zrobmy ten pierwszy krok. Czasami upór naprawdę nie płaca. To do pana ministra Boguckiego, żeby powiedział panu prezydentowi. Pan prezydent pokazał w sprawie SAFE, i to jest pierwszy krok. Niech zrobi drugi, niech zrobi drugi, niech będzie odważny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Adam Gomoła.

Poseł Adam Gomoła (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowna Komisjo, ja się zwrócę na początek do kolegi posła Kowalskiego. Ja pana przykrych słów pod moim adresem w ogóle panu nie poczytuję, nie biorę do siebie. Co więcej, rozumiem pana rozgoryczenie, przecież jest pan zaangażowany w sprawę walki z nadzorem nad rynkiem kryptoaktywów od samego początku. Ani pana były kolega Ziobro, ani pana obecny kolega Wipler nie podzielił się z panem ani złotówką za to. Też bym się czuł na pana miejscu, naprawdę, sfrustrowany tym faktem. Ale przecież w marcu dostał pan nagrodę kryptowalutowego człowieka roku na wydarzeniu, którego głównym sponsorem była Zondacrypto. Chociaż symbolicznie jest pan doceniony przez nich, więc mam nadzieję, że chociaż to jest dla pana jakąś nagrodą pocieszenia.

Poseł Janusz Kowalski (niez.):

Kto jak kto, ale pan o dzieleniu się kasą rzeczywiście dużo może powiedzieć.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Panie pośle.

Posel Adam Gomoła (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Ale przechodząc już teraz do samego tematu, to, szanowni państwo, mamy tutaj dwa poziomy dyskusji nad rynkiem kryptoaktywów. Pierwszym oczywiście jest ta ustawa, którą się zajmujemy, natomiast drugą są właśnie sprawy, o których zacząłem wspominać, czyli wszelkie nieprawidłowości, które na tym rynku zachodzą, zachodziły i jeszcze będą zachodzić długo, dopóki tego nadzoru nie będzie. W toku tych prac okazało się, że zblatowanie biznesu, lobbyistów i wielkich korporacji – które miały od początku bardzo nieczyste intencje – z częścią klasy politycznej jest zatrważające. To oczywiście budzi ogromny społeczny sprzeciw, i to też wymusza na nas odpowiednią reakcję. Tylko pytanie jest: jaką my reakcję podejmujemy w tej sytuacji? Bo jeżeli mamy sytuację, w której osoba, która nadzorowała przez ponad 10 lat Ministerstwo Sprawiedliwości, w tym prokuraturę, która trzykrotnie odmawiała wszczęcia śledztwa w sprawie BitBaya, wcześniej jeszcze, potem Zondacrypto, a potem ten sam człowiek w swojej fundacji otrzymuje kilkaset tysięcy złotych, to to wymaga wyjaśnienia. Jeżeli była część osób, która aktywnie lobbowała przeciwko ustawie, ręka w rękę razem z panem prezesem Krale, a potem razem ze swoim współnikiem, mówię tu o panu Wiplerze, otrzymała blisko 700 tys. zł, to jest to sprawa, która wymaga wyjaśnienia. Są to rzeczy, które wymagają wyjaśnienia przez służby, przez ABW, przez prokuraturę. Nie jest naszą rolą, jako Sejmu, na poziomie tej ustawy pastwić się nad tymi, którzy oczywiście mają swoje przewiny w całej tej sprawie, ale jednak ta ustawa wymaga wprowadzenia, wymaga tego, żebyśmy przestali w Sejmie manifestować nad tym co chcemy, a realnie zastanowili się jak zrobić coś, żeby wreszcie ustawa była. Wszyscy sobie doskonale zdajemy sprawę z tego, jak tu siedzimy, że rozmawiamy o didaskaliach, że te poprawki są kosmetyczne, że potrzebujemy ustawy w jakiegokolwiek formie, że jesteśmy ostatnim krajem w Unii, obok Rumunii, który wciąż tej ustawy nie ma. I nie jest też prawdą, że opóźnienie jest wynikiem prac tego rządu, bo kiedy wchodziliśmy w roku 2024, to ministerstwo od razu rozpoczęło pracę, to był drugi projekt nad którym Ministerstwo Finansów rozpoczęło pracę, a śladów zainteresowania tym rynkiem przez naszych poprzedników żeśmy nie zobaczyli żadnych. Tutaj byliśmy jedynie obok Bułgarów, którzy byli tak opóźnieni na początku roku 2024, i tutaj też mówmy o faktach. I tak, ja osobiście uważam, że rynek kryptoaktywów, ta ustawa jest dzisiaj zakładnikiem w rękach Pałacu Prezydenckiego. Jest na ten moment takie przekonanie ze strony rządu, że nie negocjuje się. Natomiast ja uważam, że jednak cena za zwolnienie tego zakładnika jest dość niska. Naprawdę wydaje mi się, że porozumienie jest dość blisko – panie ministrze Bogucki, proszę mnie wyprowadzić z błędu, jeżeli mi się źle wydaje – ale...

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Bardzo dobrze.

Posel Adam Gomoła (Polska2050) – spoza składu Komisji:

... ten dialog, wydaje mi się, że prowadzi nas w dobrą stronę. Mam bardzo gorący apel do wszystkich państwa, żebyśmy nie łączyli spraw rozliczeń ze sprawami ustawy. To, że ustawa spotka się z wetem, to też było wiadomo od samego początku, i przecież tutaj też u państwa byłem już wielokrotnie i mówiłem, że chyba trzeba trochę inaczej do tego podejść, spróbować czegoś nowego. Na pewno dobrą propozycją jest ustawa Polski 2050, dzisiaj jedyną ustawą w zakresie nadzoru nad rynkiem kryptoaktywów i wprowadzenia przepisów MiCA w Polsce, która jest w Sejmie, właśnie ustawa Polski 2050, która może być procedowana nawet na tym posiedzeniu Sejmu – przecież już wszystkie konsultacje się odbyły – przepisy de facto z ustawy rządowej, z paroma poprawkami, których oczekuje rynek, które są zbieżne też z oczekiwaniami Pałacu Prezydenckiego. Wówczas może wreszcie wyjdziemy z tego galimatiasu, może wreszcie ten węzeł gordyjski zostanie przecięty. Wszystkim tego życzę, bo naprawdę ileż jeszcze można, ileż jeszcze można walić głową w mur? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Panie pośle, ta ustawa, o której pan mówił, była rozpatrywana. To, co dzisiaj mamy na stole, to jest także wynik rozpatrywania i rozpatrzenia tamtej ustawy. Warto o tym pamiętać. Może pan nawoływać tylko o to, aby posłowie, którzy do tej pory głosowali przeciw, zgłoszowali za tym projektem, bo to w jakiejś mierze jest także pana projekt. I to był...

Posel Adam Gomoła (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, panie przewodniczący, tylko...

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

...to był jednak jakiś kompromis...

Posel Adam Gomoła (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, panie przewodniczący, żeby to...

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

...oparty na merytorycznych przesłankach. Takie mam wewnętrzne przekonanie.

Posel Adam Gomoła (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Żeby tylko uściślić, panie przewodniczący, bo...

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Pan poseł Sławomir Ćwik. Bardzo proszę.

Posel Adam Gomoła (Polska2050) – spoza składu Komisji:

...ta ustawa Polski 2050 została zawetowana, natomiast...

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Pan poseł Sławomir Ćwik.

Posel Adam Gomoła (Polska2050) – spoza składu Komisji:

...myśmy złożyli już kolejny projekt, i on jest w Sejmie, nie razem z tym, tylko osobno jest projektem i jest jedynym projektem, który aktualnie nie jest zawetowany. To tylko gwoź ścisłości.

Posel Marek Sowa (KO):

Nie, jeszcze PiS, zakazujący całkowicie.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Pan poseł Sławomir Ćwik.

Posel Sławomir Ćwik (Centrum) – spoza składu Komisji:

Państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni zebrani, faktycznie nad tą ustawą o nadzorze nad rynkiem kryptoaktywów procedujemy już bardzo długo i ja przyznam się, że jestem gotów zgodzić się z jednym sformułowaniem pana ministra Boguckiego, że jest to polityczne bicie piany. Natomiast ustalmy, panie ministrze, kto tę pralnię z tą pianą uruchomił. Na początku zaczęliśmy pracować nad ustawą merytorycznie w Podkomisji do spraw instytucji finansowych. I to, co już podkreślałem, nie było tam żadnego przedstawiciela z Prawa i Sprawiedliwości i żadnego przedstawiciela z Konfederacji. Ci politycy już wtedy zajmowali się tylko i wyłącznie politycznym biciem piany, atakując tę ustawę, bo zobaczyli, że to jest polityczne złoto, że kryptowalutami handluje w Polsce, jak niektórzy oceniają, do 3 mln osób, i jeżeli im się wmówi, że ta ustawa w jakikolwiek sposób im zagraża, to będzie na tym polityczny zysk. To był jedyny powód krytykowania tej ustawy, ponieważ te osoby nawet nie wiedziały tak naprawdę co w niej jest, na czym ona polega, że polega na wprowadzeniu nadzoru nad rynkiem kryptoaktywów, nad uznaniem kryptoaktywów za część rynku finansowego, za oddaniem tego nadzoru w ręce Komisji Nadzoru Finansowego, która jest jedynym w Polsce organem doświadczonym w nadzorze nad tym rynkiem i której przewodniczącym jest pan Jastrzębski, powołany za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości. A państwo to jednak krytykowaliście. Ja pamiętam pierwsze weto pana prezydenta, gdzie wcześniej fatygowali się do kancelarii politycy Konfederacji, i żeby się im przypodobać, pan prezydent tę ustawę zawetował. A pan, panie ministrze, wychodził wtedy na konferencję prasową, machał pan zwitkiem kartek, kilkunastu stron, że ta ustawa może mieć kilkanaście stron, i pokazywał pan, że zawetował pan ustawę uchwaloną przez Sejm, że jest ona za długa, że ma za dużo artykułów. Takie były wówczas pana argumenty.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Dalej jest za dużo.

Posel Sławomir Ćwik (Centrum) – spoza składu Komisji:

No to później, przypomnę, panie ministrze, że kiedy apelowaliśmy o to, żeby pan prezydent złożył własny projekt, tak jak deklarował, że może to zrobić w bardzo krótkim czasie, nie zajęło mu to krótkiego czasu, tylko zajęło to kilka miesięcy, w końcu ten projekt złożył, który był w dziewięćdziesięciu dziewięciu koma kilka procent zbieżny z projektem rządowym, a jedynie dodali tam państwo jeszcze dodatkowe artykuły, i ten projekt był dłuższy niż pierwotna ustawa. Wtedy już się państwu podobało. Tylko, że de facto to, co państwo robiliście, to ograniczyliście odpowiedzialność karną przestępców, którzy wyłudziali pieniądze od Polaków. Tak, panie ministrze, nie wiem dlaczego pan się śmieje, bo to wcale nie jest śmieszne.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Panie pośle, tam nie ma przepisów karnych.

Posel Sławomir Ćwik (Centrum) – spoza składu Komisji:

Kary administracyjne. Dobrze, nich panu będzie, jeżeli pan chce mnie łapać za słowo.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Pan jest prawnikiem.

Posel Sławomir Ćwik (Centrum) – spoza składu Komisji:

Za chwilę zobaczymy na ile pana wiedza prawnicza jest właściwa w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Panowie, bardzo proszę o...

Posel Sławomir Ćwik (Centrum) – spoza składu Komisji:

Ja na ostatnim posiedzeniu Komisji, kiedy drugi raz głosowaliśmy odrzucenie weta, zapytałem pana, panie ministrze, z kim Kancelaria Prezydenta konsultowała uchwaloną ustawę, czy konsultowała właśnie z Komisją Nadzoru Finansowego. Pan wówczas zasłaniał się niepamięcią, ale przedstawiciele KNF-u potwierdzili, że takich konsultacji nie było. W związku z tym chciałem się dopytać: czy od tamtego czasu pan prezydent konsultował z KNF-em projekt ustawy? Oczywiście pan prezydent nie musi konsultować, zgadzam się z panem, tylko śmiem twierdzić, że osoby zatrudnione w Kancelarii Prezydenta nie mają pojęcia o nadzorze nad rynkiem finansowym i nad tak trudnymi ustawami, które regulują nadzór nad rynkiem finansowym. Dlatego pytam: z kim państwo konsultowali? Bo przedstawiciele KNF-u brali udział w pracach nad tą ustawą, a to jest niezależny organ, który ma chronić interes Polek i Polaków. Chciałem się też dopytać, których polityków Kancelaria Prezydenta gościła i rozmawiała z nimi o ustawie o kryptoaktywach? Czy byli tam politycy związani ze Zbigniewem Ziobro, który, jak już wiemy, na swoją fundację przyjął przynajmniej kilkaset tysięcy od firmy Zondacrypto, czy było to środowisko związane z Przemysławem Wiplerem, który, jak już wiemy, przyjął od grupy Zondacrypto, czy od Przemysława Krala kilkaset tysięcy złotych, czy był tam Artur Chodźński, który, jak już wiemy, przyjął także kilkaset tysięcy od Zondacrypto, czy też środowisko Telewizji Republika, która także była beneficjentem firmy Zondacrypto?

A przechodząc jeszcze do meritum, panie ministrze, to nieuchwalenie tej ustawy pozbawiło Polki i Polaków polskiego organu nadzoru nad rynkiem kryptoaktywów. Gdyby ta ustawa była podpisana w listopadzie, to do dzisiaj polskie firmy mogłyby wnioskować do KNF-u o wydanie licencji KASP, a polscy obywatele byliby chronieni. Dzisiaj Polska, jako duży rynek, jej obywatele w ogóle nie są chronieni przez polski organ nadzoru, a polskie firmy zostały zmuszone do exodusu za granicę i starania się o licencję KASP w innych krajach. Za to odpowiedzialność ponosi tylko i wyłącznie Kancelaria Prezydenta, ponieważ prezydent nie podpisał ustawy, choć zdawał sobie już później sprawę, że ta ustawa jest dobra, skoro swój projekt oparł de facto na projekcie przyjętym przez Sejm jeszcze na jesieni ubiegłego roku. Jeżeli mają państwo zastrzeżenia dosłownie do jednego czy do dwóch artykułów, to zawsze pan prezydent mógł ustawę podpisać i wystąpić w trybie kontroli następcej do Trybunału Konstytucyjnego, jeżeli państwo podnosicie zarzut naruszenia konstytucji. O tym pan doskonale wie, natomiast tego państwo nie zrobili. Wykorzystują państwo temat kryptoaktywów tylko i wyłącznie do walki politycznej ze szkodą dla Polski i Polaków. Dlatego ja apeluję do polityków Prawa i Sprawiedliwości o rozsądek. Jeżeli już państwo nie chcecie nawet odrzucić weta pana prezydenta, to zachowajcie się przynajmniej jak prezes Jarosław Kaczyński i nie bierzcie udziału w piątkowym

głosowaniu nad odrzuceniem weta, dlatego że brak podpisu prezydenta i brak tej ustawy szkodzi Polsce i Polakom. Naraża nas na konieczność uiszczenia kar za brak implementacji rozporządzenia MiCA, nie mamy polskiego organu nadzoru i nie możemy wydawać licencji KASP. A ciekaw jestem, panie ministrze, czy chociaż pan wie co oznacza skrót KASP. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.

Zamknęliśmy listę mówców. Panie pośle Kowalski, nie widzę powodu, dla którego miałby się pan wypowiadać.

Poseł Janusz Kowalski (niez.):

Ale przepraszam, no...

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Pan Michał Wójcik. Bardzo proszę. Nie wypowiadał się jeszcze.

Poseł Janusz Kowalski (niez.):

Panie przewodniczący, ale chyba mogę się wypowiedzieć.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Dziękuję.

Panie pośle, proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd. Według mojej wiedzy Zbigniew Ziobro nie otrzymał żadnych środków od Zondacrypto.

Poseł Sławomir Ćwik (Centrum) – spoza składu Komisji:

Na fundację.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Proszę pana, nie przeszkadzałem panu. Fundacja to jest fundacja, a Zbigniew Ziobro to jest Zbigniew Ziobro. Pan prawdopodobnie za to będzie miał...

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Ale bardzo proszę, nie przeszkadzamy.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Pan prawdopodobnie będzie miał za to pozew, bo pan po prostu okłamuje opinię publiczną. Pan manipuluje. Taka sama historia dotyczyła wielu różnych fundacji, na które akurat Zondacrypto wpłacała pieniądze, w tym na fundację pana Jurka Owsiaka, o czym pan już nie poinformuje.

Poseł Marek Sowa (KO):

Jurek Owsiak nie jest politykiem.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Natomiast ja powiem jedną rzecz, kończącą jakby tę dyskusję, przynajmniej z mojej strony, to jest wasza afera, to jest afera tego rządu. Wy nie reagowaliście na to co się działo na tym rynku kilkanaście miesięcy od momentu zgłoszeń. Prokuratura niczego nie zrobiła, nic. Manipulujecie i kłamiecie. To jest wasza afera, a próbujecie ludziom wmówić, że to afera opozycji.

Poseł Janusz Kowalski (niez.):

Panie przewodniczący, ale ktoś powiedział na mój temat, to chcę odpowiedzieć, jeżeli mogę, krótko.

Poseł Sławomir Ćwik (Centrum) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, to ja doprecyzuję. Jeżeli użyłem skrótu myślowego, to precyzuję. Zondacrypto wpłaciła pieniądze, czy też spółka z grupy Zondacrypto wpłaciła pieniądze na fundację związaną wprost ze Zbigniewem Ziobro, gdzie podobno...

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Kancelaria prawna, nie...

Poseł Sławomir Ćwik (Centrum) – spoza składu Komisji:

... następnie Zbigniew Ziobro wziął te pieniądze z fundacji tytułem pożyczki.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Panie pośle, panie pośle, dziękuję, że pan prostuje, tylko ja jeszcze wyprostuję to, co...

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

To jest ważne, panie przewodniczący. Mówiąc dokładnie...

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy dyskusję.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

...to nie były środki z Zondacrypto...

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

A skąd pan to wie?

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Teraz poproszę panów ministrów...

Poseł Janusz Kowalski (niez.):

Panie przewodniczący, ale ktoś wypowiedział się na mój temat, to chcę odpowiedzieć. No, chyba mam prawo, jako poseł. Panie przewodniczący, 1 minuta.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Panie ministrze, bardzo proszę.

Poseł Janusz Kowalski (niez.):

Panie przewodniczący, dlaczego pan cenzuruje?

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Nie, nie. Pan...

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Pan minister Zbigniew...

Poseł Janusz Kowalski (niez.):

Ale, panie przewodniczący, ja, jako poseł, chcę na sejmowej Komisji zabrać głos, skoro pan poseł Gomoła do mnie mówił.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Wypowiadał się pan już wielokrotnie.

Poseł Janusz Kowalski (niez.):

No, ale potem jeszcze mówił pan Gomoła o mnie.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

No i co?

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Panie ministrze, bardzo proszę.

Poseł Janusz Kowalski (niez.):

Panie przewodniczący, proszę o udzielenie głosu. Zgodnie z regulaminem Sejmu mam prawo zabrać głos, jako członek sejmowej Komisji Finansów Publicznych.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Panie pośle...

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Minutę.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Panie pośle, zamknęliśmy dyskusję. Dajemy możliwość ustosunkowania się do wypowiedzi, państwa głosów przedstawicielowi prezydenta i także ministrowi, przedstawicielowi ministra finansów.

Bardzo proszę, pan minister Zbigniew Bogucki.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, zaczęę może od tego głosu najbardziej oderwanego od realiów, logiki i takiego jasnego rozumowania, mam tu na myśli wystąpienie pana posła Ćwika, bo, po pierwsze, pan poseł Ćwik najpierw mówi, że ja powoływałem się na to, że ta ustawa powinna być mniejsza. Tak, ta ustawa powinna być mniejsza, pan prezydent złożył swoje przedłożenie w oparciu o projekt rządowy, po to, żeby szukać porozumienia, po to, żeby szukać dialogu. Jeżeli pan tego nie rozumie, jeżeli nie rozumie tego większość koalicji, no to nic na to nie poradzę. Ta ustawa mogłaby być mniejsza. To było zadanie rządu, nie prezydenta, i na to było ponad 1,5 roku, prawie 2 lata, i taka jest prawda. To jest odpowiedzialność tej koalicji i tego rządu, więc proszę nie mówić, że najpierw prezydent wskazywał na obszerność tej ustawy jako jej mankament, bo to dalej pozostaje mankamentem, natomiast propozycja pana prezydenta, która była oparta o projekt rządowy, po to, żeby szukać porozumienia, żeby szukać dialogu, żeby wprowadzić te kilkanaście poprawek, które bardzo szczegółowo referowałem zarówno tu na Komisji, jak i na posiedzeniu plenarnym, jak też przed wyższą izbą polskiego parlamentu, a więc przed Senatem. Przyjęliście państwo jedną z 16 poprawek, ważną, ale nie najważniejszą, więc nie było chęci dialogu. To jest pierwsza kwestia. Zatem, jeżeli mówimy o faktach, to mówmy o nich od początku do końca.

Mówił pan też o przepisach karnych. To jest ta opowieść, która przewija się w wielu państwa wypowiedziach, która jest kłamstwem. Ustawa o kryptoaktywach nie przewiduje, nie ma przepisów karnych. Od tego jest kodeks karny, od tego jest kodeks karny skarbowy, od tego jest ustawa o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy i finansowaniu terroryzmu. I teraz to kłamstwo, które pojawia się wielokrotnie, niestety ono też pojawia się w narracji ministerstwa i w narracji rządu, że oto poprzez weta prezydenta, czy skutki weta prezydenta doprowadziły do tego, jak mówiła też pani przewodnicząca Skowrońska, że jest 30 tys. poszkodowanych. To ja w imieniu tych 30 tys. poszkodowanych zapytam: co od grudnia, od niejawnego posiedzenia Sejmu, zrobił rząd, premier, prokuratura, polskie służby, żeby złapać odpowiedzialnych, żeby ich zatrzymać, żeby ich przesłuchać, żeby postawić im zarzuty, żeby tymczasowo aresztować, żeby wystąpić o europejskie nakazy aresztowania, użyć wszystkich instrumentów, które są w ustawach karnych i w ustawie o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy? Odpowiem państwu, niestety odpowiem tym 30 tys. poszkodowanym: nie zrobiliście dokładnie nic. Śledztwo zostało wszczęte po drugim wecie prezydenta, a więc 17 kwietnia. Wcześniej, w czasie waszych rządów, dwukrotnie zostało umorzone postępowanie dotyczące istoty tej sprawy, a więc tego, co dotyczy poszkodowanych w tej sprawie. Jedno zostało umorzone na początku 2023 roku, a drugie w 2024 roku, a później, aż do kwietnia, dokładnie 17 kwietnia 2024 r., nie zrobiliście państwo nic jako rząd, jako koalicja większościowa. To nie prezydent i nie ja, pani przewodnicząca Skowrońska, odpowiadam za prokuraturę, policję, służby i działanie państwa, jeżeli chodzi o zakres karny. Nie zrobiliście nic, i to trzeba tym 30 tys. ludzi bardzo jasno i wyraźnie powiedzieć. Bo jeżeli jest inaczej, to ja rozumiem, że pan premier by to komunikował, komunikowałby to minister sprawiedliwości, minister finansów, minister spraw wewnętrznych albo koordynator służb specjalnych. Czy mają w tej sprawie coś do powiedzenia ci ministrowie? Nie słyszałem, żeby powiedzieli, że cokolwiek zostało w tej sprawie zrobione. Przypomnę, 5 grudnia było niejawne posiedzenie Sejmu, na którym premier, później, także w tej części jawnej, mówił o tym, że mamy gigantyczne zagrożenia, tylko że nie ma żadnego działania. Więc albo fałszem i kłamstwem było to, co mówił premier na posiedzeniu niejawnym, albo mamy do czynienia z zagrożeniem, z którym rząd nic nie robi. Tercium non datur, jak mawiali starożytni Rzymianie, trzeciej możliwości nie ma, po prostu.

Teraz kolejna rzecz, jeżeli chodzi o polityków, których nazwiska tutaj są wymieniane. Panie posle Ćwik, proszę nie manipulować. Ja panu powiedziałem, że pan prezydent podejmował decyzje w oparciu o swoich doradców, o to, co dzieje się w kancelarii, o prześledzenie całych prac Komisji, także stanowiska Komisji Nadzoru Finansowego, ale prezydent Rzeczypospolitej nie jest w stanie zgodzić się na to, że przedstawiciel, jedna z pań dyrektor, jak dobrze pamiętam, na ostatniej Komisji, przedstawiciel KNF-u uznała, że okres 3 miesięcy to jest zbyt krótki czas, żeby KNF zajęła się tym, tylko musi być 0,5 roku, i najlepiej bez żadnej kontroli sądowej. Cóż to za państwo demokratyczne, coś to za państwo prawa, w którym nie można odwołać się do sądu w sposób skuteczny, tak żeby sąd mógł skontrolować to, co się dzieje? Państwo doskonale o tym wiecie.

Mowa była o inwestorach, polskich obywatelach. No tak, zostawiliście tych 30 tys. Ludzi. To jest wasza odpowiedzialność. Myślę, że kiedyś powstanie taki rząd i powstanie taka większość, która to rozliczy, to znaczy powie kto jest odpowiedzialny za to, że Zondacrypto mogła przez wiele miesięcy działać bezkarnie, i po wystąpieniu z 5 grudnia dalej działa bezkarnie, bo nie ma w tej sprawie żadnych informacji z tych ministerstw i z tych resortów, które są za to odpowiedzialne.

Kolejna rzecz, nieustanne, bardzo nieuczciwe, mówiąc delikatnie, bardzo nieuczciwe... Ja nie wiem jakie są fakty, ale cały czas szafowanie nazwiskami polityków Prawa i Sprawiedliwości, Konfederacji w tym kontekście...

Posel Sławomir Ćwik (Centrum) – spoza składu Komisji:

To skandal.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

...w tym kontekście, w sytuacji, kiedy nie ma żadnych zarzutów karnych...

Posel Marek Sowa (KO):

Kto?

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Nikt, no właśnie nikt, panie przewodniczący Sowa. Pan pyta kto nie ma zarzutów. Problem w tym, że nie ma nikt, ani z Zondacrypto, ani ci politycy, którzy są wymieniani. Nie ma nikt, bo najprawdopodobniej to jest lipa, jak mówił syn Donalda Tuska, po prostu stwierdziliście, że to się opłaca, przede wszystkim pan premier stwierdził, że to się opłaca politycznie, żeby rozkręcić wokół tego aferę.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Ale dziecinada.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Nie, dziecinne, pani przewodnicząca, jest to – to może taka krótka lekcja demokracji – że większość parlamentarna po pierwszym wecie prezydenta podejmuje próbę odrzucenia weta prezydenta. Rozumiem to, ma takie prawo. Zgodnie z naszym ustrojem konstytucyjnym, zgodnie z ustawą zasadniczą przegrywacie to weto. Co się dzieje? Kolejna ustawa, właściwie bez zmian. Idźcie dalej na ścianę, idźcie dalej na ścianę.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Nie, bo opłaty...

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Obniżone opłaty, które wycofaliście w trzecim obiegu. Jedna zmiana, jedna zmiana. Mało istotna, ale jest wprowadzona. Co się dzieje? Dalej na ścianę, dalej walka z prezydentem, kolejne weto. Znowu przegrywacie to weto w parlamencie. Co się dzieje? Znowu ta sama ustawa z jedną poprawką, ale z wycofaną wcześniejszą poprawką, no bo żeby za dużo nie było, prawda? Znowu spotykamy się tutaj na tej Komisji, znowu rozmawiamy o tych samych rzeczach, do znudzenia, nie postępując ani kroku do przodu. I znowu przegracie to weto. Ja nie myślałem, że koalicję, która nazywa się demokratyczną, będę musiał uczyć, że jak się przegrywa raz, drugi, trzeci, to trzeba z tego wyciągać wnioski i próbować rozmawiać z prezydentem, a najlepiej nawet słuchać swoich koalicjantów, chociażby Polski 2050.

Tutaj odwołam się do głosu pana posła Gomoły i do głosu, i pytania pana posła Ćwika z kim się spotykałem, z jakimi parlamentarzystami z waszej koalicji. Na przykład z panem posłem Gomołą...

Posel Sławomir Ćwik (Centrum) – spoza składu Komisji:

A z Wiplerem?

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

...na przykład ostatnio z panią minister, po to, żeby spokojnie, rozsądnie szukać wyjścia z tej sytuacji. Odpowiadam, jeżeli pan pyta o pana posła Wiplera: nie spotykałem się z panem posłem Wiplerem. Tego nazwiska na K. nie znam, nawet nie potrafię go powtórzyć, Krępa nie znałem przed tą sprawą, więc niech pan nie próbuje tutaj budować jakichś gigantycznych

afer, bo pan doskonale wie, że ja z nimi nie mam nic wspólnego i pan prezydent również nie ma nic wspólnego. Wymyśliliście to, tylko że ludzie już w to nie wierzą, bo to paliwo już nie daje wam tlenu, przestało już to grać. Przestało już to grać, i przegracie po raz trzeci.

Pani przewodnicząca Skowrońska mówiła „do trzech razy sztuka”, no ale już były trzy ustawy i trzy ustawy zostały zawetowane. Nawet gdyby pójść tym torem, pani przewodnicząca, to należałoby już przygotować coś nowego. I tutaj na chwilę się zatrzymam. W istocie, tak jak powiedział poseł Gomoła, dzisiaj rozpoznajemy weto – rozumiem, że ma być ono głosowane na posiedzeniu plenarnym w piątek – tylko jest jeden problem, nie macie żadnej alternatywy. To znaczy, próbujecie trzeci raz odrzucić weto, ale nie macie żadnej rządowej alternatywy, żeby nawet przy tym co się stanie, jeśli niestety parlament nie odrzuci – z waszej perspektywy niestety – tego weta, to co? To dalej będziecie czekać? To dalej będziecie próbować mówić, że to wina prezydenta? Gdzie jest projekt rządowy? Gdzie on jest? Ja bym chciał go zobaczyć. Nie ma tego projektu rządowego, bo jedyny projekt po odrzuceniu projektu prezydenckiego to jest projekt Polski 2050. Tak, prezydent chce pracować nad tym projektem. Prezydent chce wprowadzić do tego projektu poprawki. Mam nadzieję, że w dialogu to się uda. Pytanie: czy wy, państwo, jako koalicja, większość koalicyjna, jesteście w stanie wreszcie zrezygnować z bicia piany, z tej dymnej politycznej zasłony i rozwiązać ten problem?

I kolejna rzecz, panie ministrze. Pan mówił, mówiła też o tym pani przewodnicząca Skowrońska: no, przecież tam są zarzuty konstytucyjne, a tam już w ogóle właściwie nie ma powodów do tego, żeby o tym mówić. Ja przypomnę, że zgodnie z konstytucją Rzeczypospolitej to prezydent Rzeczypospolitej jest strażnikiem konstytucji i, z całym szacunkiem, nie przewodniczący, czy wiceprzewodniczący Komisji Finansów Publicznych, tylko prezydent Rzeczypospolitej. Jeżeli pan Ćwik mówi w kontekście Trybunału Konstytucyjnego, że prezydent powinien być skierować ustawę do Trybunału Konstytucyjnego, przecież pan i...

Poseł Sławomir Ćwik (Centrum) – spoza składu Komisji:

W trybie następczym.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

...pana koalicja – w trybie następczym, niech będzie – to przecież pan i pana koalicja mówiliście, że Trybunału Konstytucyjnego nie ma. Od ponad 2 lat nie publikujecie wyroków Trybunału Konstytucyjnego. O czym pan mówi?

Poseł Sławomir Ćwik (Centrum) – spoza składu Komisji:

Prezydent też tak uważał?

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

O czym pan mówi? Nie, mówię o waszym zachowaniu, o patologii tego, co się dzieje również wokół Trybunału Konstytucyjnego. Panie pośle, jeżeli pan dzisiaj radzi prezydentowi skierować ustawę do Trybunału Konstytucyjnego, a z drugiej strony, jak pan wyjdzie z tej sali i pan powie, że Trybunału nie ma i że nie trzeba publikować wyroków Trybunału Konstytucyjnego, niestety powiem to z wielką przykrością, pan się dzisiaj ośmieszył.

Szanowni państwo, są konkretne rozwiązania na stole, jest prowadzony dialog z Polską 2050 i jest możliwość zamknięcia tej sprawy, zakończenia tego chocholego tańca, który rozpoczął Donald Tusk 5 grudnia. Nie potrafi go zakończyć. Być może trzeba posłuchać koalicjantów, być może trzeba się wycofać, wprowadzić kilka poprawek. Faktycznie jest tak, że niewiele potrzeba, żeby domówić się w tej sprawie i zamknąć ten temat, po to, żeby polskie firmy mogły działać na polskim rynku i żeby polscy inwestorzy czuli się bezpiecznie.

Ostatni wątek. Pani przewodnicząca mówiła o bezpieczeństwie. Pani przewodnicząca, to państwo, które jest dzisiaj przez was zarządzane, spowodowało to, że nikt nie ma, jeszcze raz to powtórzę, w tej sprawie od wielu miesięcy żadnych zarzutów, nikt nie został zatrzymany. Jeżeli te 30 tys. ludzi ma mieć do kogoś pretensje, to za dwa umorzone śledztwa w czasie waszych rządów, za to, że nic się nie dzieje podczas tego śledztwa, nikogo żeście nie złapali, nikomu nie przedstawiliście zarzutów. Ci ludzie mogą mieć pretensje, ale tylko do was. Dziękuję bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Do was.

Posel Sławomir Ćwik (Centrum) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, pan mówi, że nie ma przepisów karnych. To świadczy, że pan nawet tej ustawy nie zna, bo rozdział 8...

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Panie pośle, panie pośle. Oddam głos panu ministrowi Jurandowi Dropowi. Ja chcę tylko powiedzieć jedną rzecz, i chciałbym, żeby to wybrzmiało, toczymy pracę nad ustawą, nad rozwiązaniami dotyczącymi rynków kryptoaktywów w interesie polskich inwestorów i polskich obywateli, i to jest dla nas najważniejsze, największe dobro. W Komisji Finansów Publicznych od samego początku toczyliśmy merytoryczną dyskusję, debatę. Pracowała nad tym podkomisja i Komisja, wsłuchując się i biorąc pod uwagę propozycje składane z różnych stron i z różnych środowisk, także przez pana prezydenta. One nie wytrzymały merytorycznej oceny Komisji, mimo że parokrotnie pochylaliśmy się, przyjmowaliśmy, wsłuchiwalismy w argumenty, dokonywaliśmy wyborów rozwiązań, które z naszego punktu widzenia są najlepszymi z możliwych. Mamy taką ofertę na stole, i żadnej innej, liczącej na akceptację Sejmu, nie ma. Pozycja i postawa pana prezydenta jest tutaj zaskakująca, dla nas zaskakująca, bo nie przyjmuje rozwiązań proponowanych w merytorycznej formule, w której...

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Bo są takie same jak były zawetowane.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

...wsłuchiwalismy się wielokrotnie w propozycje zmian, analizowaliśmy poprawki, i po merytorycznej dyskusji je odrzucaliśmy.

Panie ministrze, bardzo proszę króciutko, jeśli mogę prosić.

Podsekretarz stanu w MF Jurand Drop:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, no oczywiście króciutko w ogóle się nie da, jeśli by chcieć wchodzić w szczegóły, bo tak naprawdę każde zdanie i każdy termin, każdą kwestię trzeba by rozkładać na czynniki pierwsze i pokazywać gdzie jest prawda. Tutaj pan poseł Ćwik, to pierwsza rzecz, która oczywiście się rzuciła w oczy, taka, że można to pokazać szybko, to jest to, że pan minister Bogucki powiedział, że tam nie ma przepisów karnych. Mamy rozdział 8, który ma przepisy karne, mamy...

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Kogo dotyczący? Dotyczący ludzi.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop:

...MiCA, mamy cały zestaw konsekwencji wynikających z niestosowania prawa i z oszukiwania ludzi, wobec czego kto tu się ośmieszył, to zostawiam do państwa oceny. Chciałbym powiedzieć o art. 162, o sądzie itd, rozumiem, że... i to, żeśmy w większości omawiali, kontrolę sądową. Proszę państwa, no naprawdę myślę, że rzeczywiście nowy projekt pana prezydenta, który był, opierał się na przedłożeniu rządowym. To jest to, o czym mówiliśmy na samym początku i nad czym pracowaliśmy tutaj przez długie miesiące, także w Sejmie, nad pierwszą wersją, na której są oparte druga i trzecia ustawa, jak i ustawa pana prezydenta, jak wiemy. To są naprawdę przemyślane przepisy, które naprawdę mogą być zastosowane w praktyce i które spełniają normy konstytucyjne. Już wielokrotnie rozpatrywaliśmy uwagi pana prezydenta do wet i wytłumaczaliśmy dlaczego one są niesłuszne. A koniec końców, skutek właśnie tego art. 162 i skutek pierwszego weta był taki, że Zonda mogła działać dalej, mogła wprowadzać w błąd nowych ludzi. Wobec czego, jeśli znowu ktoś tu jest odpowiedzialny, to wiemy kto.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.

Art. 64 ust.3 regulaminu Sejmu stanowi, że po rozpatrzeniu wniosku prezydenta Komisje, do których wniosek ten został skierowany, przedkładają sprawozdanie. W sprawozdaniu tym Komisje przedstawiają wniosek o ponowne uchwalenie ustawy w brzmieniu dotychczasowym bądź przeciwnie, ale to będzie zależało od głosowania nad przyjęciem. Proponuję przyjęcie wniosku o ponowne uchwalenie ustawy w dotychczasowym brzmieniu. Proszę się przygotować do głosowania. Głosujemy wniosek o ponowne uchwalenie ustawy w dotychczasowym

brzmieniu. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o wyniki.

17 głosów za ponownym uchwaleniu ustawy w dotychczasowym brzmieniu, 11 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujących się. Wszystkim chciałbym na koniec zadedykować starą rzymską maksymę: „Quidquid agis, prudenter agas et respice finem” – cokolwiek czynisz, czyń roztropnie i oglądaj się na wynik.

Zostało nam jeszcze wybranie posła sprawozdawcy. Do tej pory sprawozdawcą był pan poseł Jarosław Urbaniak. Proponuję, żeby pozostał sprawozdawcą. Nie słyszę sprzeciwu, nie widzę innych zgłoszeń, wobec tego uznaję, że Komisja wybrała pana posła Jarosława Urbaniaka na sprawozdawcę Komisji. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Zamykam posiedzenie.

Protokół z posiedzenia będzie dostępny w biurze Komisji w Kancelarii Sejmu.